

Maciej Zembaty, Tempelhof

Pociłem się jak ruda mysz
A w głowie była jedna myśl
Tempelhof
Siedziało czterech tu i tam
I każdy z nich na cel mnie brał
Tempelhof
Ty byłaś blada niczym śmierć
Lecz jakoś się udało przejść
Tempelhof
Tajniacy chyba czują coś
Oni podobno mają nos
Tempelhof
Ty cicho szepczesz: Maciek, nie
Jeżeli jeszcze kochasz mnie
Tempelhof
Za chwilę trzeba zrobić to
Koszula mokra, ręce drżą
Tempelhof
Naciskam guzik, stało się
Już stewardessa do mnie mknie
Tempelhof
- Mam tutaj granat. Widzisz, nie?
Więc każ im lecieć tam, gdzie chcą!
Tempelhof
To się nie zdarza nawet w snach
Ja czuję ulgę, tamci w strach
Tempelhof
Obstawa siedzi, ani drgnie
A we mnie wszystko krzyczy, że
Tempelhof
Samolot wolno zmienia kurs
Myśl jedna mi rozsadza mózg
Tempelhof
Ty jeszcze cicho modlisz się
A ja już wiem, a ja już wiem
Tempelhof
Już błysnął napis: "Nie kurit"
Mój mózg rozsadza jedna myśl
Tempelhof
Zawleczkę, ściskam ile sił
Tam rzucę go gdzie każą mi
Tempelhof...
Uwaga!
Za chwilę wylądujemy na lotnisku Tempelhof w Berlinie Zachodnim.
Proszę pozostać w fotelach do chwili wkroczenia sił porządkowych.
Nie ma powodów do niepokoju. Dziękuję.
Attention... (to samo po angielsku)
Wnimanije... (to samo po rosyjsku)
TEMPELHOF!!!